

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarciu: miesięcz. 2 k. 20 h. } 2-krot. 3 k. — h. }
wart. 6 k. 60 h. } wysyłką 9 k. — h. }
rocznie 26 k. 40 h. } pocztow. 36 k. — h.

W Niemczech: miesięcznie 3 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 4 korony.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petirowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petirowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal., najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia, reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

Kalendarz lwowski.

Poniedziałek: 10. listopada.

Wschód słońca 7-7, zachód 4-21.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Andrzej z Aw. Jutro: Marcina b. — **Gr.-kat.** Dziś: Terentya m. Jutro: Anastazyi. — **Słow.** Dziś: Spitosława. Jutro: Nowosława.

Wystawy stałe. Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Plac Św. Ducha, 10. Codziennie (oprócz poniedziałku) od g. 10 do 4. Oplata w dni powszed. 60 hal. W niedzielę 80 h. — **Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego**, pl. Halicki, dom niegdyś Biesiadekich. Wstęp wolny.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godz. 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt; muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł. Bez opłaty. — **Muzeum im. Dzieduszyckich**, ulica Teatralna, 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie, prócz poniedziałków, od godziny 9 do 3 popołudniu, w dni świąteczne od godziny 10 do 1. popołud. Biblioteka muzealna od godziny 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 wieczorem — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczeni”. Codziennie od g. 2 do 6 popoł. (oprócz niedziel i świąt ruskich).

Widowiska przyw. Colloseum Thorna, ul. Słoneczna pasaż Hermana, przedstawienia codziennie; początek o godz. 8 wiecz. W niedziele i święta dwa przedstawienia.

Panoramy. Kościuszko pod Raclawicami. Plac powystawowy w parku Kilńskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą. — **Chromo-fotoskop.** Pasaż Mikolascha. Codziennie od g. 10 r. do 10 wieczór. (Renem z Moguncyi do Kolonii). Wejście 20 hal. — **Foto-plastikon.** Pasaż Hausmana Codziennie od g. 10 rano do 10 wieczór. (Z Helgolandu do Kilonii i Norwegii). Wejście 20 hal.

Odczyty i wykłady. „Szkoła nauk politycznych” (ul. Trzeciego Maja 1. 5); P. L. Przysiecki: „Pojęcie i podział nauk społecznych” o g. 7 w. — „Powszechne wykłady uniwersyteckie”: Dr. E. Piasecki. „Fizjologia zwierząt cielesnych” (Zakład chemiz. Długosza 6). — Dr. A. Zipper: „Grillparzera arcydzieła dramatyczne na tle jego życia i epoki” (Szkoła realna ulica Kamienna 2) o g. 7 1/2 w. — „Uniwersytet ludowy im. Mickiewicza”: Dr. Leser. Zbrodnia i kara” o g. 8 w.

Koncerty. W Filharmonii (b. teatr Skarbowski). Jutro: „Koncert symfoniczny”. Początek o godzinie 7 1/2 w.

Teatry. Teatr miejski. Dziś: „Romantyczni”, komedia Rostanda, zakończy „Jaś i Małgosia”, baśń operowa Humperdincka. — Jutro: „Flipota”, komedia Jul. Lemaitrea. Początek o godzinie 7 w.

Posiedzenia i zgromadzenia. Walne zgromadzenie Stow. gosp.-szynkarskiego o g. 4 popoł.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 9 listopada b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	736.6	- 1.4	SSE ₃			
2 popoł.	73.71	+ 7.4	SSE ₂		+7.4	-1.0
3 wiecz.	7.363	- 1.8	SSE ₂			

U w a g i: Pogoda, chwilami chmury.
Prognoza na dziś: Pogoda, cieplej.

Ks. biskup Zwierowicz.

(Depesza Słowa Polskiego.)

Poznań. Warszawski korespondent *Dziennika Poznańskiego* donosi: Z tego, że pozwolono pismom naszym (warszawskim) ogłosić w formie pogłosek, że złożony ze stolicy biskupiej w Wilnie ks. Zwierowicz zostanie biskupem sandomierskim, w miejsce zmarłego niedawno biskupa Sotkiewicza, wnioskuje, iż nominacja ta i powołanie ks. Zwierowicza widocznie jest rzeczą postanowioną. Dotychczas w prasie naszej o ks. Zwierowiczu ani słowem nie było wolno wspomnieć. Dowodzi to niezawodnie, że te pogłoski są prawdziwe.

Berlińskie Koło polskie wobec hakaty.

(Dep. „Słowa Polskiego“).

Poznań, 10 listopada. Koło polskie w parlamencie niemieckim ogłosiło następującą, przez swego sekretarza posła Głębockiego podpisaną odezwę do publiczności polskiej: W imieniu i z upoważnienia Koła polskiego w parlamencie niemieckim upraszam szanowną publiczność polską o nadesłanie jak najspieszniejsze materiału tymczasem w następujących sprawach:

- a) w sprawie bojkotu wojskowego wobec polskich kupców i rzemieślników,
- b) w sprawie odebrania uprawnienia do 1-roczej służby wojskowej,
- c) w sprawie traktowania w więzieniu redaktorów polskich jako zwykłych zbrodniarzy,

d) w sprawie niemczenia polskich imion i nazwisk w urzędzie stanu cywilnego.

Przedłożony materiał powinien być pewny i jasny, gdyż taki jedynie będzie przydatny.

Morskie Oko w Sejmie węgierskim.

(Dep. „Słowa Polskiego“.)

Budapeszt. Na sobotnim posiedzeniu Sejmu węgierskiego przed przystąpieniem do porządku dziennego poruszyli posłowie Visontay i Nessi kwestyę zajść nad Morskim Okiem. Poseł Visontay zaznacza, że tak prasa półurzędowa jak i sam szef gabinetu Szell uznali, że jest obowiązkiem Węgier baczyć, aby powaga Węgier i ich posiadanie było strzeżone na spornym obszarze, dopóki nie nastąpi wykonanie wyroku sądu rozjemczego a sporny obszar nie zostanie formalnie oddany Galicyi. W dziennikach pojawiły się doniesienia o skandalicznych zajściach na obszarze spornym; wystąpiły tam na widownię uzbrojone bandy i można nabrać przekonania, że panuje tam prawo pięści.

W Austrii w parlamencie poruszono tę sprawę wczoraj; z tych powodów prosi mowca szefa gabinetu, ażeby uspokoił opinię publiczną.

P. Nessi ubolewa, że wiceżupan komitatu spiskiego odmówił właścicielowi obszaru spornego interwencji żandarmeryi.

Po przemowach obu tych posłów zabrał głos szef gabinetu Szell. Mowca odpiera najpierw twierdzenie przedmówców, że powaga i władza państwa nie doznają dostatecznej ochrony i przypomina, że uregulowanie sporu na podstawie ustaw oddano sądowi rozjemczemu, którego wyrok musi być uszanowany.

Co się tyczy wieści o zajściach dni ostatnich na obszarze spornym, należy przyznać, że doniesienia dzienników są nieco przesadne i stronniczo zabarwione; nie zasługują więc na absolutną wiarę.

Szell stwierdza, że rzeczywiście na spornem terytorium trwają niepokoje i toczy się akcja przeciwko i za utrzymaniem status quo, jednakże należy czekać na autentyczne potwierdzenie doniesień.

Źródłem tych niepokoїв nie są czynności władz, lecz akcja osób prywatnych. Stanowisko prezydenta ministrów jest następujące: Wyrok sądu rozjemczego rozstrzygnął o sporze granicznym obu państw a nie dwu właścicieli dóbr; wyrok ten jest bezwzględnie prawomocny, a prawomocność ta nie może być w żaden sposób kwestionowana.

W dalszym ciągu swej odpowiedzi Szell podnosi, że co się tyczy inartykułowania wyroku, to prawdopodobnie zdecyduje się wyrok sądu rozjemczego, który jest prawomocny i nie może być poddany ani rewizyi ani krytyce, z tego powodu przedłożył Izbie jako ustawę do inartykułowania, ponieważ ustanawia on nową granicę kraju. Następnie po porozumieniu się obu rządów odbędzie się w autoryzowanej formie i z ustawową precyzją wykonanie wyroku i sporny obszar zostanie oddany Galicyi.

W tej mierze porozumieją się oba rządy i oznaczą termin wykonania wyroku. Aż do tego czasu rząd czuwać będzie nad spokojem i porządkiem na dotyczącym obszarze w porozumieniu z rządem austriackim.

Mowę tę nagrodzono oklaskami, poczem Izba przeszła do porządku dziennego tj. do dalszej dyskusji nad prowizoryum budżetowem.

Krajowa Rada górnicza.

Lwów, 10 listopada.

Pod przewodnictwem marszałka krajowego Andrzeja hr. Potockiego, a następnie członka Wydziału krajowego p. Romanowicza, odbyło się w sobotę o g. 10 rano w gmachu sejmowym posiedzenie krajowej Rady górnicznej. Obecni byli pp. Bartonec, Gąsiorowski, Gorayski, Niedźwiecki, Olszewski, Pawlewski, Radziszewski, Suszycki, Syrczyński, Szajnocha, Szumski i Walter.

P. Gąsiorowski zdał sprawę o stanie krajowej szkoły górniczno-wiertniczej w Boryslawiu. W ubiegłym roku szkolnym uczyli 14 uczniów, z tych 5 ukończyło kurs przygotowawczy, 6 kurs

wiertniczy, 3 kurs górnicy. Na kursie wakacyjnym, który ma na celu zapoznanie z przemysłem nafty i wosku ziemnego uczniów politechniki i innych szkół górniczych, było 14 uczniów.

Na rok szkolny 1902/903 zapisało się 26 uczniów, cyfra najwyższa od czasu istnienia szkoły. Na wystawienie budynku szkolnego zakupił już Wydział kraj. grunt odpowiedni—a szkic planu budynku jest już przygotowany. Sprawozdanie przyjęte do wiadomości. Prof. Pawlewski zdał następnie sprawę o stanie naftowej stacyi doświadczalnej, utrzymanej kosztem funduszu kraj. na politechnice lwowskiej.

Referent uznaje konieczność i użyteczność stacyi dla przemysłu nafty i wosku ziemnego i potrzebę jej rozwinięcia. W innych krajach, mających przemysł naftowy, analizy są dokonywane na znacznie większą skalę w stacjach o wiele lepiej wyposażonych. I naszą stację trzeba lepiej dotować, przyjąć asystenta i własnego sługę, dać jej lepszy, niż obecnie lokal.

W obszernej dyskusyi wszyscy mowcy uznawali konieczność istnienia i dalszego rozwoju stacyi. Podniesiono potrzebę badań nad użyciem nafty, jako paliwa przemysłowego i do produkcji gazu, potrzebę badań w tym kierunku, jak dalece lechy produkt małych rafinerij szkodzi reputacyi naszej nafty na targach, poczem uchwalono jednogłośnie:

Rada górnicza wypowiada opinię, że istnienie stacyi doświadczalnej naftowej, jest dla przemysłu naftowego konieczne i użyteczne że należy dla wzmożenia jej rozwoju podnieść dotację stacyi, przyjąć asystenta i stałego sługę, i dążyć do tego, ażeby stacya miała kierownika tak dotowanego, by mógł cały swój czas tej pracy poświęcić — i żeby otrzymała odpowiedniejszy niż obecnie lokal. Uznano też potrzebę postarania się o to, by do kosztów utrzymania stacyi przyczyniał się i skarb państwa.

Na wniosek prof. Szajnochy uchwalono: 1) prosić Wydział krajowy o udzielenie zasiłku na urządzenie wycieczki geologicznej do Galicyi z IX. międzynarodowego kongresu geologicznego w r. 1903.

2) przedstawić Wydziałowi krajowemu potrzebę dokonania monograficznego opisu geologicznego Boryslawia i wydania specjalnej mapy o skali znacznie większej, niż w atlasie geologicznym — ku czemu należy w roku przyszłym wydelegować do Boryslawia na kilka miesięcy dra Grzybowski.

P. Gąsiorowski poruszył następnie sprawę najgłębszego szybu z wywierconych dotąd w Galicyi. Jest to szyb w Boryslawiu, już 1000 metrów głęboki. Nie daje on dotąd nafty i będzie przez przedsiębiorców zaniechany. Dalsze jego wiercenie byłoby i dla nanki i dla przemysłu bardzo doniosłe. Zdaniem wnioskodawcy powinno to się stać na koszt funduszu krajowego. Po poparciu przez prof. Szajnochę, wybrano do zbadania tej sprawy komisję złożoną z p.p. Bartoneca, Gąsiorowskiego i Szajnochy.

Na wniosek p. Pawlewskiego uchwalono przystąpić znowu — jak bywało dawniej — do ogłoszenia konkursu na pracę naukową, mającą znaczenie praktyczne dla przemysłu i zatwierdzono wybrany przez wnioskodawcę temat: zbadanie nienormalnego wzrostu ciężarów właściwych destylatów kolejnych ropy galicyjskiej.

Na skutek poruszonej przez p. Gąsiorowskiego sprawy zmiany obowiązującej obecnie ustawy naftowej — uchwalono: Rada górnicza wybiera komisję celem zbadania potrzeby ewentualnych zmian w dzisiejszej ustawie naftowej i przedłożenia wniosków, ewentualnie po zasięgnięciu opinii Tow. naftowego. Do komisji wybrano pp. Gąsiorowskiego, Gorayskiego, Suszyckiego, Szajnochę i Szumskiego.

Omawiano wreszcie za inicjatywą p. Bartoneca konkurencyę, jaką węglowi galicyjskiemu czyni węgiew, sprowadzany z poza Galicyi a to skutkiem obecnych norm cłowych i taryfowych. Sprawą tą zajmie się Rada górnicza po zebraniu przez biura Wydziału kraj. całego materiału dat, do opracowania przeprotu tego potrzebnych.

Na tem o godz. 1 1/2 popołudniu zamknięto posiedzenie.

Sytuacja.

(Dep. „Słowa Polskiego“).

Wiedeń. *Fremdenblatt* donosi: Na zaproszenie prezydenta ministrów dra Koerbera przybyli do niego w sobotę popołudniu: Prezydium Koła polskiego, mianowicie Jaworski i Dzieduszycki, oraz członkowie parlamentarnej komisji Wodzicki, ks. Pastor, Stwiertnia i Czaykowski. Dawid Abrahamowicz nie mógł z powodu słabości wziąć udziału w konferencji. Rozmowa trwała 3 godziny. Polscy posłowie podali do wiadomości prezesa gabinetu życzenia, wyrażone na ostatnich posiedzeniach Koła polskiego. Dotyczą one przede wszystkim finansowej pomocy dla galicyjskich miast, wdrożenia akcji na korzyść rolnictwa, jakoteż różnych kwestyj kolejowych. Prezydent ministrów przyjął te życzenia do wiadomości. Następnie rozwinęła się swobodna pogadanka o sytuacji politycznej.

Wiedeń. Klub konserwatywnej czeskiej wielkiej własności uchwalił na ostatnim swym posiedzeniu, iż nikt z klubu nie będzie zabierał głosu w dyskusji nad oświadczeniem prezydenta ministrów w parlamencie.

Grac. *Grazer Tagepost* donosi, że w kołach rządowych słychać o odroczeniu parlamentu, w kołach zaś politycznych opowiadają, że rząd gotów jest zgodzić się na dwuletnią służbę w ojskowi, gdyby się oba parlamenty zgodziły na uchwalenie zwiększonych wydatków wojskowych, wskutek pomnożenia budżetu.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 10 listopada

Wybory do Sejmów.

Salzburg. Z Izby handlowej, w miejsce Zoelera, który mandatu nie przyjął, wybrano do Sejmu kandydata niemiecko-postępowego Bibla.

Korneuburg. Przy wczorajszym wyborze ścisłym do Sejmu dolno-austriackiego wybrany został 820 głosami dotychczasowy poseł dr. Kolisko, z niemieckiej partii ludowej. Kontrkandydat jego ze stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego otrzymał 689 głosów.

Opawa. Przy wczorajszym wyborze do Sejmu śląskiego z większej własności wybrani zostali: hr. Henryk Larisch, Zdenko Sedlnitzky, Robert Gayer, Gwido i Emil Gromanowic, hr. Hanusz Larisch, Ernest Sedlnitzky i br. Speus.

Zapowiedź wizyty cara u papieża.

Medyolan. Do *Corriere della Sera* donoszą z Rzymu, że ubiegłej środy papież przyjmował na dłuższym posłuchaniu rosyjskiego radcę stanu Szeremetiewa, który zapowiedział papieżowi wizytę cara Mikołaja w najbliższym czasie i omawiał bliższe szczegóły przyjęcia.

Zdrada stanu.

Lipsk. Trybunał rzeszy skazał robotników włoskich, oskarżonych o zdradanie tajemnic wojskowych na karę więzienia od 5 do 10 lat, a żonę jednego z nich za współudział w tej zbrodni na 9 miesięcy.

Rewolta wojskowa w Portugalii.

Madryt. *Imparcial* donosi w artykule napisanym na podstawie wiadomości z Lizbony: Portugalska armia jest niezadowolona ze sposobu prowadzenia spraw publicznych. Kilku najwybitniejszych oficerów postanowiło „w imię dobra publicznego“ wywołać demonstracje w wojsku celem sprowadzenia poprawy stosunków. Minister wojny poczynił kroki w celu przeszkodzenia demonstracji armii, ale środki te nie wystarczały. Do akcji demonstrowania miało się przyłączyć 3 generałów w Lizbonie.

Rabusie chińscy.

Petersburg. *Ruskij Inwalid* donosi, że na miasto Bodune, położone na południowy wschód od Charbinu, napadła banda chińskich rabusiów, złożona z 700 przeszło ludzi. Policja chińska nie stawiała rabusiom oporu, którzy pojмали gubernatora i podpalili wiele domów. Dopiero w połowie października dowiedział się o tym napadzie komendant 2 korpusu syberyjskiego i wysłał do Bodune oddział wojska z dwoma działami. Wojsko rozpoczęło ogień, zajęło miasto, uwolniło z więzienia gubernatora, a rabusiów wzięło do niewoli. Dowódca ich został stracony. Ponieważ napad ten był dowodem zupełnej bezczynności chińskiego zarządu, przeto gen. Stackelberg pozostawił w mieście 2 kompanie piechoty i inne oddziały wojska, które pozostaną tam dopóty, póki nie nastąpi spokój.

Nowe niepokoje w Chinach.

Pekin. Biuro Reutersa donosi, że w okręgu Kaoni w południowo-zachodniej części prowincji Czili wybuchły rozruchy. Powstańcy sprzeciwiają się placeniu odszkodowania wojennego mocarstwom. Wyślano wojsko.

Przesilenie rządowe w Hiszpanii.

Madryt. Kilku ministrów zdecydowanych jest wywołać przesilenie gabinetowe.

Strajki.

St. Etienne. Na wczorajszym wiecu górników uchwalono nie przyjąć wyroku sądu rozjemczego.

Carmaux. Komitet strajkowy zwrócił się do strajkujących górników w dep. Pas de Calais i Nord z wezwaniem, aby wyrok sądu rozjemczego przyjęli, choćby się nie zgadzał z ich zapatrywaniami, ponieważ odrzucenie wyroku sprzeciwiałoby się zasadom sądu rozjemczego.

Valenciennes. Położenie jest tu bardzo poważne. Górnicy polecieli swym delegatom, wysłanym na kongres do Lens, aby obstawali przy dalszym trwaniu strajku.

Lens. Ubiegła noc w dystrykcie Pas de Calais była bardzo burzliwa.

Bronay. Przyszło tu do starcia między żołnierzami, a strajkującymi. Czterech żołnierzy zostało ranionych. Żołnierze strzelali w powietrze i nie raniłi żadnego ze strajkujących.

Pożar teatru.

Rewel. W tutejszym teatrze miejskim wybuchł w nocy pożar. Teatr spalił się doszczętnie; spłonęły także rekwizyta teatralne i wszystkie przyrządy. Z ludzi nie zginął nikt. Teatr ten, zbudowany w r. 1860, właśnie w bieżącym roku świeżo doładnie przebudowano i odnowiono. W widowni mieściło się 1000 osób.

Morderca własnych dzieci.

Sztokholm. W Falunie zastrzelił kapitan piechoty Pihlstrom dwóch synów: ośmio i dziesięcioletniego, a trzeciego (sześciolatniego) ciężko zranił. Sądzą, że Pihlstrom dopuścił się zbrodni w przystępie obłąkania.

Cesarz Wilhelm II. w Anglii.

Londyn. Cesarz Wilhelm przy ulewnym deszczu wylądował i udał się do Shorncliff, a następnie dosiadł konia i pojechał do obozu pod Shorncliff.

Sondringham. Cesarz Wilhem przybył wieczorem na stację Walforton, gdzie go powitali król Edward i ks. Walii. Monarchowie udali się na zamek.

Car chory.

Sztokholm. *Stockholmer Tagblatt* donosi, że car jest bardzo cierpiący. Podobno Mikołaj II. rozmawiając z pewnym mężem zaufania z Finlandyi o stanie swej choroby, nagle serdecznie się rozplakał. Car żyje w ciągłej obawie przed zamachami. Co go wprowadza w stan wielkiego rozdrażnienia.

Zwraca także uwagę fakt, że szef tajnej policji rosyjskiej w Paryżu, który doniósł carowi pewne niepoehlebne szczegóły o zażywającym teraz dużego wpływu na dworze spirytyście Phillippe — otrzymał nagłe dymisyje.

Według tegoż pisma, Philippi (Francuz) tem zdobył sobie łaski cara, że przed podpisaniem przezeń każdego ważnego aktu państwowego wywołuje ducha Aleksandra III.

Nowa ekspedycja Nansena.

Chrystyania. Fritjof Nansen zapowiada nową ekspedycję do Grenlandyi i kraju Wiliama, celem poszukiwania stamtąd magnetycznego biegunu północnego. Kierownictwo przyszłorocznej ekspedycji obejmuje kapitan Amundsen. Powrót wyprawy nastąpić ma przez cieśninę Beringa.

Nowe defrauducyje.

Praga. W browarze w Polna odkryto znaczny deficyt, dochodzący do 70.000 k.

Pod zarzutem sprzeniewierzenia aresztowano buchaltera Wł. Röhrista.

Oszustwa paryskie.

Paryż. Głośnego oszusta, rzekomego kanonika Rosemberga, miano odkryć w jednym z klasztorów w Brukseli.

Paryż. Aresztowano tu 2 dyrektorów pokątnych banków: Blocha i Mirabela. Bloch był także kierownikiem *Banque generale de Paris*. Panowie c naciągali lekkomyślnych ludzi na olbrzymie sumy **Samobójstwo.**

Grac. W Sylinie zastrzelił się adwokat dr. Juliusz Schwerzer, jeden z przywódców klerykalnej partii ludowej.

Wyroki śmierci.

Berno. 23-letni młynarz Skrypski został skazany na śmierć za zamordowanie i obrabowanie chłopca Pocha w lesie.

Budapeszt. Za zamordowanie kupca Löwingera w Nagykata w celach rabunku, skazani zostali mordercy Korman i Oerdoy na śmierć przez powieszenie.

Wiedeń. Zmarł tu głośny w swoim czasie humorysta Bergman, autor popularnych bardzo w Wiedniu dyalogów pt. *Eine Klubriasparchie*.

Wiedeń. W Hartenstein koło Krems zmarł Rudolf Freiburg, szef sekeyjny na pensyi. Za gabinetu Badeniego sprawował on kierownictwo kancelaryi prezydydalnej w prezydium rady ministrów.

Wiedeń. Baronowa Karolina Apor, córka rosyjskiego radcy barona Stresowa, a matka adyutanta przybocznego Samuela Apora, zmarła w Badeniu pod Wiedniem, przeżywszy lat 74.

Berlin. Prof. Koch udaje się do poł. Afryki celem dokonania tam naukowych badań nad zarazą zwierzęcą.

Wiedeń. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza nominację rotmistrza Didona br. Klingshornu na adjutanta przybocznego ministra wojny.

Poznań. Burmistrz wprowadził urzędownie Niemca p. Colmanua na urząd bibliotekarza w bibliotece Raczyńskich.

Wiadomości bieżące.

— **Pogrzeb śp. G. Reutta.** Wydział Towarzystwa uczestników powstania polskiego z r. 1863/4 zaprasza wszystkich członków towarzystwa na obrzęd pogrzebowy ś. p. Gustawa Reutta, członka wydziału, który odbędzie się dziś popołudniu z domu żaloby przy ul. Św. Mikołaja 1. 5.

Wydział główny Tow. technicznego zaprasza członków do gremialnego wzięcia udziału w dzisiejszym obrzędzie pogrzebowym śp. Gustawa Reutta, b. członka wydziału i b. dyrektora krajowego technicznego drogowego biura.

— **Ś p. Jan Karłowicz,** ukończony słuchacz politechniki lwowskiej, zmarł wczoraj o g. 6 wieczór po długich i ciężkich cierpieniach, w rodzinnym domu, w Snopkowie. Zmarły był synem, znanego z dziejów powstania „Białego Janka“, należał do serdecznie kochanych i szczerze szanowanych w szerokich kołach młodzieży. Przyjmował czynny udział w życiu tow. akadem.: w Czytelni akad. i Bratniej pomocy śl. techn., należał do inicjatorów i założycieli czasopisma młodzieży polskiej *Teka*, którą do śmierci podpisywał, jako odpowiedzialny redaktor. Śmierć przedwczesną zgasłego Jana Karłowicza dotyka również spokrewnioną z nim rodzinę pp. Reuttów, która właśnie oplakuje zgon ś. p. Gustawa, weterana r. 63. Bezłitosna śmierć podcięła młode życie człowieka, który zapowiadał dzielnego obywatela i Polaka. Cześć jego pamięci.

— Powszechnie wykłady uniwersyteckie.

Uroczystość otwarcia powszechnych wykładów uniwersyteckich odbyła się wczoraj w wielkiej sali ratuszowej. O godzinie 5 popołudniu prezes Zarządu wykładów, prof. dr. Kazimierz Twardowski zagał uroczystość przemówieniem, które w numerze popołudniowym podamy w całości, poczem dr. Antoni Gluziński, prof. patologii szczegółowej i terapii chorób wewnętrznych na wydziale lekarskim uniwersytetu lwowskiego, wypowiedział treściwy, zwięzły i jasny wykład „O gorączce“. Prelegent wyjaśniał słuchaczom dawniejsze i dzisiejsze poglądy uczonych na gorączkę i tłumaczył, jak ją lekarze oceniają i co z podnoszenia się lub opadania temperatury wnoszą o chorobie pacjenta. Wykład swój prof. Gluziński ilustrował odpowiednimi tablicami. Na uroczystości otwarcia wykładów zebrało się tyle osób, że i sala ratuszowa i galeria były przepełnione. Wzięli w niej udział liczni profesorowie uniwersytetu, a także namiestnik Piniński. Pomiędzy słuchaczami przeważały panie.

— **Obchód Kościuszkowski.** Staraniem Czytelni T. S. L. na Żółkiewskim odbył się wczoraj w lokalu Czytelni wieczorek ku czci Kościuszki. Słowo wstępne bardzo ciepło wypowiedział ak. Byk. Nastąpiły produkcje chóru, gra na cytrze p. Handa, na skrzypkach pp. Trusza i Babilcha, jakoteż deklamacja pana Hellsteina. Odczyt o życiu i działalności Kościuszki wygłosił p. Pordes. Zakończył wieczór przemówieniem p. Popowicz, zachęcając do pracy nad oświatą ludu. Licznie zebrana przedmiejaska publiczność gorąco oklaskiwała wykonawców poszczególnych punktów programu.

— **Burzliwe zgromadzenie.** Wczoraj miało się odbyć walne zgromadzenie tow. akademików żydowskich „Ognisko“, na którego porządku dziennym były między innymi wybory prezesa, miano rozstrzygnąć czy prezesem będzie syjonista czy antisyjonista. Już od dłuższego czasu przygotowywano się do walki wyborczej. Antisyjoniści zwołali poprzedniej niedzieli poufne zgromadzenie, o czem donosiliśmy, na którym postanowiono dolożyć wszelkich starań, by ster „Ogniska“ spoczął w ręku antisyjonisty. Lecz syjoniści nie odpoczywali. Nie dziw więc, że na wczorajsze zgromadzenie przybyło kilkaset akademików, rozgorączkowanych agitacją. W powietrzu czuć było burzę, która też zaraz po zagajeniu p. Reicha wybuchła całą siłą. Powód burzy był następujący:

Oto wydział „Ogniska“ uchwalił, by pełne prawa członków mieli tylko ci akademicy, którzy wpisani zostali w poczet członków do czwartku g. 12 w południe. Tymczasem, jak skonstatował akademik Luft, wpisano dwudziestu kilku członków (syjonistów) po g. 12, dlatego postawił wniosek, by im nie udzielili prawa głosu.

Dyskusja nad tym wnioskiem, wśród krzyku i awantur. trwała od godz. 3 do 7. Zabierało głos kilkunastu mowców, a w końcu powstał taki chaos i krzyk, że obecny na zgromadz. komisarz policji dr. Reinländer czuł się zniewolonym rozwiązać zgromadzenie. Wśród śpiewu „Czerwonego sztandaru“ i pieśni syjonistycznych rozeszli się anty- i syjoniści do domów.

— **Wielki Kiermasz** połączony z loteryą fantową odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia 16 b. m. w pasażu Mikolascha. Dochód przeznaczony na cele dobroczynne.

□ **Grybów.** (*Eksplozja w aptece.*) Dnia 3 b r., około godziny 5 po południu nastąpiła w piwnicy tu-tejszej apteki eksplozja, która zniszczyła w części zapasy medykamentów i urządzenie apteczne. Eksplozja była tak silną, że sklepienie piwnicy, nad którą znajduje się lokal apteczny, podniosło się w górę o około pół metra, powodując wywrócenie się sztelarzy z fiaskami i medykamentami. Powodem eksplozji miało być to, że magister farmacyi, Wiktor Brillant, zszedłszy do piwnicy, zapalił zapałkę, od której zajęły się nagromadzone w piwnicy gazy z rozbitej szklanej bańki, zawierającej 30 litrów eteru.

□ **Kołomyja.** (*Wypadek na kolei.*) Onegdaj około godz. 6 wieczorem, pociąg kolejowy, zbliżając się do przystanku Dębowa-Krynica, zawadził o wóz blisko toru kolejowego stojący, zmiąłdzyl go, przyczem dwa konie wskutek doznanych obrażeń zginęły. Woźnica wyszedł bez szwanku, gdyż zdołał jeszcze na czas wyskoczyć z wozu.

□ **Mielec.** (*Śmiertelne poparzenie.*) Pięcioletni Wawrzyńc Bybak, syn włościanina z Brnia osuchowskiego, bawiąc się w nieobecności rodziców w pobliżu pieca, zapalił na sobie ubranie i tak silnie poparzył się na całym ciele, że w kilka godzin później zakończył życie.

Powszechnie wykłady uniwersyteckie.

Wczoraj po południu odbyła się inauguracja I. seryi IV. roku powszechnych wykładów uniwersyteckich w r. szk. 1902/3.

Niedawno zdając sprawę z ogłoszonego drukiem sprawozdania Zarządu wykładów, usiłowaliśmy określić ich znaczenie — podnosiliśmy, że są one rozszerzeniem zakresu działania Uniwersytetu lwowskiego daleko po za mury tej szkoły. Zauważaliśmy doniosłość faktu, iż uczeni nasi wychodzą z swych pracowni naukowych, aby rozpowszechnić wiedzę wśród najszerszych kół społeczeństwa.

Dziś w przeddzień inauguracji pozostaje jeszcze tylko podać w ogólnych zarysach program wykładów seryi I., ogłoszonych na listopad i grudzień b. r., a zadanie to ułatwia nam broszura, wydana przez Zarząd wykładów, która zawiera prócz części ściśle informacyjnej plan ich szczegółowy, zestawiony przez poszczególnych prelegentów.

Godzin wykładowych w seryi I. ma być ogółem 60 — wykłady stanowią serye sześciogodzinne, tylko wykłady prof. dra Tilla: „O umowach z uwzględnieniem potrzeb życia codziennego“ i docenta dra A. Szulistawskiego p. n.: „Z higieny oka“ mają być wyczerpane w trzech lekcyjach. Lekcja każdej grupy wykładów wypada jedna na tydzień.

W programie uwzględniono różne gałęzie wiedzy. Naukę historii, literatury polskiej, reprezentuje wykład dra Bronisława Gubrynowicza pt. „Dzieje teatru w Polsce“, których obraz poprzedzić ma zwiększone przedstawienie początków teatru w starożytności i wiekach średnich. Z literatury niemieckiej zapowiedziano wykład prof. dra A. Zippera o Grillparzerze. Z zakresu historii Polski, podjął się wykład dr. A. Winiarza, który wyjaśniać będzie „Ustrój społeczny i polityczny Polski“, a prof. dr. K. Nitman rozpatrzy wykłady geografii ziem polskich od opisu geograficznego Królestwa Polskiego.

Wykłady z zakresu nauk przyrodniczych program zapowiada obficie. Tak więc prof. K. Eljasz poda słuchaczom zasadnicze wiadomości z zakresu astronomii w wykładzie p. n. „Budowa systemu słonecznego“, prof. dr. J. Siemiradzki zaznajomi ich z najważniejszymi wiadomościami z geologii, mówiąc o „Wulkanach i trzęsieniach ziemi“, a prof. J. Zakrzewski z „Początkowymi wiadomościami z fizyki“.

O wykładzie z zakresu prawa prof. Tilla wspomnieliśmy wyżej, podobnie jak o wykładzie z zakresu higieny dra Szulistawskiego. Ten ostatni w trzecim swoim wykładzie, na który wstęp mieć będą tylko kobiety, pouczy je jak najwięcej o tem wszystkim co wiedzieć musi matka, która chce, aby jej dzieci miały oczy zdrowe i dobre. Podobnie praktyczny cel ma wykład prof. dra E. Piaseckiego p. n. „Fizjologia ćwiczeń cielesnych“, których znaczenia ogół nasz nie rozumie dostatecznie, niekiedy nawet lekce ją sobie wazą wyborci skądinąd pedagogowie.

Nowością zapowiedzianej seryi jest wykład p. J. Tenera „O sztuce czytania“. Wyjaśnienie znaczenia tego wykładu czytelnicy nasi znajdą w osobnym artykule.

Wykłady pp. Piaseckiego, Nitmana i Eljasza będą ilustrowane zapomocą obrazów świetlnych, a wykłady fizyki prof. Zakrzewskiego nie obędą się bez licznych doświadczeń, zwłaszcza, że będą się odbywały w uniwersyteckim instytucie fizycznym, którego prelegent jest dyrektorem.

Z przeglądu tego widać, że do popularyzowania wiedzy powołano prelegentów takich, którzy, panując nad nią, mogą podać ją w sposób odpowiedni. To zaś jest warunkiem zasadniczym popularyzowania wiedzy. Wykłady ujęto w pewien system: uwzględniono w nich przeważnie te gałęzie wiedzy, których znajomość choćby w zakresie najszerszym jest dla ogółu niezbędna — a nadto widoczne jest w układzie pewne umiarkowanie, dążność do tego, aby wykładów nie było za wiele, aby ograniczyć się do jaknajważniejszych, jak najbardziej potrzebnych dla życia, i na te zgromadzić jaknajwiększą ilość słuchaczy.

Odpowiednie uwzględnienie rzeczy polskich, którym w wykładach przeznaczono godzin 18 tj. 30 proc. ogólnej liczby godzin, zasługuje na szczególne podkreślenie.

Prócz tych wykładów, które ogłoszono w programie, nie wątpimy, że Zarząd urządzi jeszcze niezależnie od niej kilka wykładów jednogodzinnych, którymi — mamy na myśli wykłady Bruecknera i Karłowicza — jeszcze przed inauguracją tak chlubnie rozpoczął nowy rok szkolny.

Listy z kraju.

Dolina w listopadzie.

(Prezenta na gr. kat. probostwo w Dolinie. — Rozwój przemysłu drzewnego. — Sprawa jarmarków. — Odpowiedź posłowi ks. Teodorowi Bohaczewskiemu).

Rada gminna tutejsza nadała na posiedzeniu 4 bm. prezentę na opróżnioną po śmierci ks. Józefa Łopatyńskiego parafię gr. kat. 13 głosami przeciw 4 ks. Wilczkowskiemu, proboszczowi w Bukaczowcach.

Przemysł drzewny, jedyny niemal w naszym powiecie, rozwija się pomyślnie. Słynie nim sąsiednia Wygoda i Krechowice, które łatwo w przyszłości przewyższy pod tym względem Dolina. Niedawno właśnie otwarty tu został tartak parowy br. Poppera, urządzony według najnowszych wymogów technicznych i oświetlony elektrycznie, a wkrótce przystąpi do budowy podobnego tartaku skarbu państwa, który zamierza równocześnie wybudować kolejkę wązkotorową, łączącą skarbowe okręgi leśne Turza wielka i Rachiń z przystąpiem tartakiem w Dolinie. Pertrak-tacje co do odstąpienia gruntów gminnych skarbowi państwa na cel powyższy wydały pomyślny rezultat.

Z powodu zakazu odbywanie jarmarków w Do-

linie, wywołanego obawą zawleczenia zarazy zwierzęcej, dwa już jarmarki odbyły się zamiast na targowicy, którą z powodu wadliwego urządzenia zamknęło starostwo na... ulicach miasta. Nie było siły, która by powstrzymała tysiące napływającej ludności do miasta. Czy wobec tego niebezpieczeństwo zawleczenia zarazy zostało usunięte? Prawdopodobnie nie, gdyż dozór weterynaryjny łatwiej jest wykonywać na najgorzej urządzonej targowicy, niż na obszernem terytorjum miasta. Obecnie targowica miejska urządzona jest według wymogów władz rządowych, to też należałoby targowicę otworzyć, jeżeli nie mają się powtórzyć na następnym jarmarku dnia 18 listopada sceny podobne, jak na dwóch ostatnich.

Dodać musimy, że zamknięcie jarmarków, spowodowane wadliwie urządzoną targowicą, jest pewnego rodzaju karą dla gminy, która nie może pobierać wskutek tego opłat targowych. W daleko większej jednakże mierze dotknięta jest zakazem tym ludność całego powiatu, która nie może spieniężyć uzyskanych płodów i ponosi stąd nieobliczone straty ekonomiczne. Pozwolimy sobie powątpiewać, czy kara, dotykająca więcej niewinnych, jak winnych, jest stosowną.

Posłowi ks. Teodorowi Bohaczewskiemu należy się odpowiedź na ataki „rządów polskich“ w naszym powiecie, ogłoszone na sejmiku relacyjnym w Dolinie dnia 13 października br. Otóż te „rządy polskie“ spoczywają po większej części w ręku... Rusinów. I tak: inspektorem Rady szkolnej okręgowej jest Rusin, dyrektorem szkoły sześcioklasowej męskiej w Dolinie także Rusin, nauczycielami ludowymi w naszym powiecie są przeważnie Rusini, Rusinem jest burmistrz Doliny i połowa urzędników urzędu podatkowego, Rusin jest naczelnikiem sądu powiatowego w Dolinie, gdzie posady, zależne od nadania naczelnika sądu, przeważnie Rusini otrzymują, a Polacy są bojkotowani. Zapytujemy ks. posła, gdzie się dopatrzył tych „polskich rządów?“

W naszej Administracji złożyli:

Waleryan Dziamski, fryzyer, przeniósł swój zakład do domu p. Walichewicza przy pl. Bernardyńskim 1. 7, i składa z tego tytułu kwotę 5 koron na gimnazjum polskie w Cieszynie i 5 kor. na stacyę ratunkową lwowską.

Na Przytulisko brata Alberta:

Zamiast ozdabiania grobów śp. rodziców przesyła p. Emil Schayer 5 kor. na powyższy cel, a nie na Skarb narodowy, jak mylnie podano. — P. K. 2 kor.

Dla Macierzy Szkolnej w Cieszynie: Henryk Dębski z Kołomyi 1 kor.

Dla Stasia Wilka:

Jagiello 1 kor., Antonina Kopecka z Podhorzec 1 kor. Rodzina R. z Przemysła 3 kor.

Dla biednych 5 rodzin:

K. N. 2 kor.

Dla wdowy z 6 dzieci:

Rodzina R. z Przemysła 4 kor., Ludwik Biliński i Józef Nawrocki z Żółkwi 3 kor.

Dla rodziny z 7 dzieci:

Pp. Ludwik Biliński i Józef Nawrocki z Żółkwi 3 kor.

Dla opuszczonej:

Rodzina R. z Przemysła 3 kor.

Zmarli:

W Krynicy: Ks. Eljasz Siokało, gr.-kat. proboszcz tamtejszy, w 61 roku życia.

W Krakowie: Jan Wittlin, rewident kolei państwowej, w 55 roku życia.

WŁADYSŁAW REYMONT.

CHŁOPI.

POWIEŚĆ.

72

(Ciąg dalszy).

— Wielka parada, cztery morgi, na mnie i na twoją.

— Ale go nie dał tobie ni mojej! A tyle róków sieje i zbiera! Zapłaci wam dobrze za to i z procentami... Przywtórzę raz jeszcze, staremu się w niczem nie przeciw, przychwalaj, przysgaduj, na wesele idź, dobrego słowa nie żałuj, a obaczysz, że go narzeczujemy... A nie da się dobrocią, to sądy radę mu dadzą... Z Jagusią znacie się dobrze... to i ona mogłaby ci pomóc coś niecoś... jeno jej rzeknij o tem... ona jeszcze lepiej mogłaby starego na naszą stronę przechylić... no, zgoda?... bo czas mi już iść...

— Zgoda! ino prędko idź, bym ci w pysk nie dał i za wrota nie wyciepnął! — szepnął przez zęby.

— Co ty Antek? co ty? — bełkotał przestraszony, bo Antek puścił kosę i szedł ku niemu błady ze straszonymi oczyma.

— Judasz ścierwa, złodzieju! — wychlustywał z siebie spienione nienawiścią słowa, aż kowal porwał się i uciekł co tchu.

— Rozum mu się psuje, czy co?... — myślał już na drodze. — Jakże, dobrą radę dałem... a ten?...

Kiej taki głupi, to niech idzie na wyrobek, niech g stary wygoni, pomogę jeszcze do tego... a tak czy owak gruntu nie popuszczę... Takiś to ty! W pysk chciałeś mi dać, za wrota wyciepnąć, zem się chciał z tobą podzielić?... że kiej do brata przyszedłem z dobrem słowem! Takiś to ty! aha, sambyś chciał wszystko brać! Niedoczekanie twoje! Wyciągnąłeś ty ze mnie moje zamysły, to już cię jucho, przyrzychtuje! już cię frybra angielska potrzęsie!

Rozszalał się coraz bardziej, bo go wściekłość porwała, że Antek przejrzał jego zamysły i gotów jeszcze wydać przed starym. Tego się najwięcej obawiał.

— Trza temu zapobiedz! — zdecydował natychmiast i mimo obawy wobec Antka, zawrócił z powrotem do Borynow.

— Jest gospodarz? — zapytał Witka, któren wprost domu smagał kamieniami na gęsi, pływające po stawie.

— Hale, jest tam! Poszli przecie do młynar-zów zapraszać na wesele.

— Wyjdę naprzeciw, niby to się spotkamy! — pomyślał i poszedł ku młynowi, ale po drodze wstąpił jeszcze do domu i przykazał żonie pięknie się przyodzianą, dzieci zabrać i zaraz jak przedzwonia południe iść do Antków.

— Już on ci powie co robić! Nie sama nie rób i nie miarkuj, boś głupia, a ino jak będzie potrza to beknij, ojcowe nogi obłap i proś... a słuchaj dobrze co ojciec powiedzą i co Antek przódzi mówił będzie.

Z dobry pacierz ją nauczał a przez okno patrzył, czy ich na moście nie widać.

— Zajrzę do młyna, czy jagłę zrobili?

Dłuzżyło mu się w domu czekać.

Ale szedł wolno, przystawał a medytował... — „Juści, kto go tu wie co zrobi? Sklął mnie, a gotów zrobić com radził... to i lepiej, że kobieta przy tem będzie... a nie zrobi, pokłóca się... stary go wypędzi... Tak abo i nie, a zawsze się cosik udrze la siebie...“ — Zaśmiał się radośnie, zatarł ręce, naciśnął kaszkiet i zapiął kapotę, bo wietrzno było i ziąb przejmujący szedł od stawu.

— Przymrozek będzie, albo i pluchy nowe! — szepnął, przystając na moście i spoglądając po niebie.

Chmury gnały nisko, bure, ciężkie, jakby obłoczone, niby stada niemytych baranów. Staw pomrukiwał głucho, a czasami chlustał wodą o brzegi, na których gdzieniegdzie, wśród czarnych, pochylonych olch i wierzb rosochatych, czerwieniły się kobiety piorące szmaty. Kijanki trzaskały zajadle po obu brzegach. Na drogach pusto było, gęsi tylko całemi stadami babrały w stężalem błocie i po rowach zarzuconych opadłymi liśćmi i śmieciami, i dzieci krzycały przed domami. Koguty zaczęły pisać po płotach, jakby na zmianę.

— We młynie prędej się ich deczekam! — szepnął i poszedł na dół.

Antek zaś po odejściu kowala jał rznąć tań zajadle sieczkę, że całkiem się zatracił w tej robocie i do południa narznął tyle, aż Kuba, któren przyjechał z lasu, wykrzyknął:

— Na cały tydzień będzie tego! no!

Dziwował się tak głośno, aż Antek oprzytomniał, ladę rzucił, przeciągnął się i poszedł do chałupy.

(C. d. n.)

Depesze handlowe.

Z targu piennego.

Wiedeń, 10 listopada. Zamknięcie wczorajszej giełdy: popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 667...

Berlin, 10 listopada. Przy zamknięciu onegdajszej giełdy: Kredyty 211, Staatsbahny 150 75, Disconto Comandit 186 80...

Budapeszt, 8 listopada. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 120 35, Węgierska renta koronowa 97 65...

Berlin, 8 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 192 w, Węgierska renta koronowa 98 40...

Frankfurt, 8 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101 70, Austr. renta srebrna 101 50...

Hamburg, 9 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101 20, Austr. akcje kredytowe 211 60...

Paryż, 9 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 86 67, Credit foncier 767 w...

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 8 listopada. Pszenica na paźdz. do do, Pszenica na kwiecień kor. 7 50 do 7 51, Zyto na paździenik...

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dla dogodności inserujących zaprowadziło Słowo Polskie

KORRESPONDENTKI INSERATOWE

które nabywać można w Administracji, we wszystkich biurach dzienników i trafikach, po cenie 60, 90, 120, 150, 180 halerzy...

Wyjaśnienie dotyczących drobnych ogłoszeń udziela Administracja „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Doniesienia osobiste.

P.B. Biedna mała mała, list expresse otrzymałem, oczekuję szczegółów z napięciem — bledni my! 10533 1

Halko! na miłość ojczyzny choć słówko nadziei — rozkazuj jak dążyć. 10538 1

Młody mężczyzna pragnie korespondować z młodą wdową „Zaratustra“ poste restante Rawa ruska. 10556 1

Do „Niedobrego“. Wysłał list 13 października proszę odebrać. Życzliwa.... 10534 1

Kawaler lat 29, mając 3000 koron, poszukuje żony panny lub wdowy, któraby wyrobiła posadę. — Jan Lityński, Drohobycz. 10535 1

Bohuc I9. Proszę o znak życia. Dłaczego niema odpowiedzi na list z 31 paźdz. 10536 1

Cierpiącemu na spleen galicyjski, z powodu niedobrego klimatu, kto podda radykalny sposób kuracji, może być pewny wysokiej nagrody. Adres „Puhacz“, Przemyśl, p. r. 8873 2-1

Rozmaite.

Skład płócien Korczyńskich i bielizny gotowej Lwów Halicka 16. Poleca bieliznę wełnianą damską i męską w wielkim wyborze, oraz kołdry na wełnianej wacie i materace włosienne. 9821 30-1

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, Jagiellońska 2, I. p. 9684

Los krakowski

jest jednym z najbardziej polecenia godnych losów. — Tylko 10 ciągnięć. — Główna wygrana k. 50.000 Sprzedajemy losy krakowskie za gotówkę podług kursu dziennego (około kor. 82) lub na spłaty miesięczne w 24 ratach po 4 korony. Dom bankowy Rohatyn i Ulam, Lwów, Sykstuska 8. 9782 10-5

Bukiety imieninowe, zaliczki i weselne w najpiękniejszym ułożeniu poleca magazyn kwiatów Antoniego Klimowicza i Syna Lwów, plac Halicki 14. 9836 2

Z powodu zupełnego zwinienia

oddziału gotowych ubrań męskich i dziecięcych jakoteż futer wysprzedają takowe o 30 proc. niżej cen fabrycznych Zamówienia na miary i nadal przyjmować będą w moim domu przy pl. Kapitulnym 13. mezanin, i jak dotychczas starać się będą moich PT. Gości co do jakości towarów i wykonania roboty zadowolić.

Z poważaniem Dawid Schwarzwald.

10497

Węgiel salonowy płukany

z dostawą do domu w workach plombow. poleca najtaniej 9906 12-4

JAKÓB FELSEN.

Kazimierzowska 51 i Bernsteina 9. Tel. nr. 539.

Nasi Prenumeratory

mogą nabywać po cenie znacznie niższej w Administracji „Słowa Polskiego“ następujące wydawnictwa:

A) NAUKOWE.

Heryng Zygmunt. Logika ekonomii. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Str. XV, 312 i IV. Cena 3 k. Dla prenumeratorów 2 k.

Hobson Jan A. Rozwój kapitalizmu współczesnego. Z oryginału angielskiego na język polski przełożył H. L. Str. V i 421. Cena 6 25 k. Dla prenum. 4 k.

Koskowski Bolesław. Finlandya. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena 2 60 k. Dla prenum. 1 80 k.

Payot Juliusz. Kształcenie woli. Wydanie II. Przekład J. K. Potockiego. Cena 2 60 k. Dla prenum. 1 80 k.

Pilo M. Psychologia piękna i sztuki. Przekład A. Morzkowskiej. Cena 2 k. Dla prenum. 1 80 k.

Robertson J. Humanisci nowożytni. Studya socjologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie Ruskinie i Spencerze. Z oryginału angielskiego przełożył, przypisami i skorowidzem opatrzył Jan Stecki. Str. 277 i Y. Cena 2 60 k. Dla prenum. 1 80 k.

Seignobos K. Dzieje polityczne Europy współczesnej. Rozwój stronictw i form politycznych 1814—1899. Przekład redagowany i uzupełniony (historią lat 1896—1899) przez J. Steckiego. Dwa tomy, 8-ka, t. I. str. VIII i 372, t. II. str. 813 i IX. Cena 10 40 k. Dla prenum. 7 50 k.

Spencer Herbert. Instytucje zawodowe. Z oryginału angielskiego tłómaczył Jan Stecki, str. 143. Cena 2 60 k. Dla prenum. 1 50 k.

Tylor E. B. Cywilizacja pierwotna. Badania rozwoju mitologii, filozofii, wiary, mowy, sztuki i zwyczajów. Z portretem autora. Przekład Z. A. Kowerskiej ze wstępem i dodatkami, dotyczącymi rzeczy słowiańskich, a zwłaszcza polskich, oraz życiorysem autora przez dra Jana Karłowicza. Tom I. str. IV i 433, tom II. str. III i 416. Cena 12 40 k. Dla prenum. 9 k.

Witort Jan. Zarysy prawa pierwotnego. Str. IV i 177. Cena 2 60 k. Dla prenum. 1 50 k.

B) BELETRYSTYKA.

Czytelnia Polska, 14 tomów, zamiast kor. 8.40 tylko k. 3 w

Wacław Gąsiorowski. Huragan, powieść historyczna, 3 tomy, zamiast 6 koron tylko k. 4 w

Sewera, Szkice z Anglii, 2 tomy k. 1 w Na kosza przesyłki pocztowej prosimy dołączyć 72 hal. Za zaliczką pocztową nie ekspedujemy.

Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie ulica Chorążczyzna l. 17—19.

Kursy Giełdy Wiedeńskiej

z dnia 7 listopada 1902.

Table with columns for various financial instruments, exchange rates, and interest rates. Includes sections for 'Kursy o ile inaczej nie pociągnięto obciążone są za 100', 'Ogólny kurs państwa', 'Dług państwa krajów koronowych', 'Obligacje kolejowe', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Losy procentowe', 'Wag. obligacje', 'Obligacje hipoteczne', 'Inne publiczne pożyczki'.

Table with columns for various financial instruments, exchange rates, and interest rates. Includes sections for 'Listy zastawne', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Losy procentowe', 'Wag. obligacje', 'Losy bezprocentowe'.

Table with columns for various financial instruments, exchange rates, and interest rates. Includes sections for 'Kursy banków', 'Kursy walut', 'Wag. obligacje', 'Losy bezprocentowe'.

Table with columns for various financial instruments, exchange rates, and interest rates. Includes sections for 'CENNIK', 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'III. Obligacje za 100 K.', 'IV. Losy', 'V. Monety', 'KANTOR WYMIANY', 'Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego'.

BANK HIPOTECZNY

Główny depozytowy przyjmuje wkładki i wypłaca saliski na rachunek bieżący, przyjmując do przeznaczenia papiery wartościowe i udziela na takowe saliski.

Nadto zaprowadzone na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane DEPOZYTY SCHOWKOWE (SAFE DEPOSITS). Za opłatą 25 do 35 zlr. a w. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyjątkowego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.